

Marcin Cecko

RELACJE

Tekst jest na sześcioro aktorów. Trzy kobiety i trzech mężczyzn.

POSTACI:

MARIUSZ

MAŁGORZATA

KAROLINA

MARTA

TOMEK

ADAM

MĘŻCZYZNA 1

MĘŻCZYZNA 2

MĘŻCZYZNA 3

KOBIETA 1

KOBIETA 2

KOBIETA 3

MAŁGORZATA

to może ja tym razem zacznę

MARIUSZ

tym razem?

czemu tym razem?

przecież robimy to pierwszy raz

MAŁGORZATA

chcę dodać temu o czym będziemy mówić
jakiegoś gruntu, pewności

tak jak

by to nie był pierwszy raz

te pierwsze razy są

wiesz o czym mówię, wadliwe

nieudane, jakieś zbyt świeże, stremowane

MARIUSZ

ja mam tak, że bardzo się denerwuję
na premierach, jako widz, bardzo się boję

że coś im nie wyjdzie

że będzie wstyd

dlatego wolę chodzić

na próby generalne

chyba lubię pomyłki

ale w przestrzeni, która jest im życzliwa

MAŁGORZATA

no właśnie

więc skoro

tym razem ja zaczynam

to znaczy, że robimy to, robiliśmy

wielokrotnie

i zazwyczaj ty zaczynałeś i teraz wreszcie ja

zdołałam się żeby zacząć bo

już jestem pewniejsza

na to

żebym ja zaczęła

MARIUSZ

a czujesz się pewniejsza?

MAŁGORZATA

znaczy ja się czuję pewna

chyba zawsze

tylko wcześniej, kiedy ty zaczynałeś to

to była twoja jakby opowieść

z twojej perspektywy

MARIUSZ

a przecież to ty tę historię zaczęłaś
więc może

MAŁGORZATA
no właśnie

to w takim razie
dzień dobry wszystkim, witajcie
zaprosiliśmy was na to spotkanie ponieważ
uważamy że jest nam ono wszystkim bardzo potrzebne
żebyśmy spróbowali mówić innym językiem
o pewnych sprawach

MARIUSZ
żebyśmy mówili, rozmawiali
zamiast robić dramaty

MAŁGORZATA
tak
bo to jest ważne
żeby podkreślić że to nie jest dramat
klasyczny ani jakikolwiek inny

MARIUSZ
tylko rozmowa
gadanie

MAŁGORZATA
nie będzie konfliktów

MARIUSZ
nie?
jak to nie?

MAŁGORZATA
no nie
chcemy
ja chcę
ja nie chcę powielać
utartych schematów, w których
konflikt jest immanentny czyli nieodłączny
to jest jakiś błąd
kalkowany na ślepo, niepotrzebnie

MARIUSZ
ale będziemy poruszać
konflikty?

MAŁGORZATA
no tak, tak
oczywiście
ale poczekaj
ok?
zostawmy te konflikty na później
na deser

MARIUSZ
ok, pysznie

MAŁGORZATA
to skoro to
mamy już wyjaśnione
przejdźmy dalej

w czerwcu tego roku napisałam do
mariusza

MARIUSZ
czyli do mnie

MAŁGORZATA
z prośbą o spotkanie

MARIUSZ
już wcześniej trochę do mnie pisałaś i
na instagramie i na messendźerze

MAŁGORZATA
to prawda, zaczepiałam cię
chciałam zmiękczyć atmosferę
ale też po prostu poznać cię

MARIUSZ
bo my mieszkamy w tym samym mieście
i nasze kręgi nieco się pokrywają
ale w sumie nigdy dłużej jakoś nie
nie

MAŁGORZATA
nie rozmawialiśmy

jestem filozofką z wykształcenia
ale w zasadzie cały czas zmieniam pole zainteresowań
swoją pracę traktuję projektowo i często angażuję się
w nieznane mi wcześniej terytoria, robiłam
sztukę, literaturę, społeczne eventy
każdy nowy projekt rozwija jakąś część
mojej osobowości, w pewnym momencie
poczułam
że powinnam zrobić coś o relacjach, czy może o związkach
i tym razem powinna to być rzecz otwarta na wymianę
doświadczeń, na opowiadanie o swoich przeżyciach
ale nie chcę o tym opowiadać tylko ze swojej
perspektywy potrzebuję do tego mężczyzny, żeby
poznać
też wasz punkt widzenia

MARIUSZ
i napisałaś do mnie
dlaczego?

MAŁGORZATA
to była intuicja
skądinąd wiem, że masz duże doświadczenie
nie wiem jak to powiedzieć

MARIUSZ
no tego nie da się powiedzieć w sposób przezroczysty
nie wybielaj

MAŁGORZATA
być może, być może,
ale ja nie mówię o plotkach na twój temat
wiem, że miałeś kilka intensywnych związków
znam twoje byłe partnerki

MARIUSZ
dlatego mnie dziwi
że w ogóle zwracasz się z tym do mnie

MAŁGORZATA
ale serio cię to dziwi?

MARIUSZ
no może

jednak nie
znaczy
no ja się po prostu wrzucam w ten temat
jest on dla mnie, no nie wiem, uważam relacje
za najtrudniejszą rzecz w życiu, ale też
nie mogę przestać się nimi zajmować
na najróżniejsze sposoby
i słucham uwielbiam słuchać
ludzi

MAŁGORZATA
dobra, dobra
niech tak będzie
wiesz, ja jestem pewna, że i ty masz coś do przepracowania
ale, jeśli ta intuicja mnie nie myli
a uwierz mi mariusz ona
bardzo rzadko się myli
to nie jesteś jakimś tępym, zablokowanym drapieźnikiem
tylko jesteś otwarty na dialog

MARIUSZ
no tak tak

MAŁGORZATA
a tego się nie da załatwić jednostronnie
to znaczy, my, mówię o kobietach
możemy sobie siebie emancypować i rozwijać
ale jak wy nam nie dotrzymacie kroku
to się nic nie ruszy w tym temacie

ja nie chcę żeby to zabrzmiało jakoś ofensywnie

MARIUSZ

no nie no słucham cię

MAŁGORZATA

bo wy nie macie nic
żadnej teorii na swój temat
ale i żadnego wsparcia przez to
rozumiesz mnie

MARIUSZ

że nie ma świadomych facetów?

MAŁGORZATA

a są?

no widzisz

może...

MARIUSZ

tak?

MAŁGORZATA

może i są
ale za mało
to też jednak chodzi o brak infrastruktury
zwyczajów wymieniania się wiedzą,
którą jednak jakoś my mamy, powiedz mi mariusz
czy ty o tym rozmawiasz z przyjaciółmi?

MARIUSZ

z mężczyznami?

MAŁGORZATA

tak

MARIUSZ

wszyscy bliscy mężczyźni mnie
zawiedli
rozmawiam dużo z kobietami

DLACZEGO MĘŻCZYŹNI NIE ROZMAWIAJĄ Z MĘŻCZYZNAMI

MĘŻCZYŻNA 1

często nie chcę mówić prawdy o moim prywatnym życiu
bo natychmiast uruchamia się w mężczyźnie rozmówcy instynkt rywalizacji
on zaczyna rozumieć moje opowieści o często trudnych sytuacjach
jako wyzwanie i zaczyna mi opowiadać jak to on ma przejebane, żeby pokazać
że ma bardziej

MĘŻCZYŻNA 2

albo odwrotnie, nie wsłuchując się w szczegóły historii już szykuje odpowiedź, że on nie ma takich problemów, bo rozwiązał je poprzez następujące sposoby, lub też w ogóle to są problemy z innego dla niego kosmosu

MĘŻCZYŻNA 1

często mam wrażenie, że współmężczyzna mnie nie słucha, nigdy nie usłyszałem od mężczyzny: „poczekaj, poczekaj, opowiedz to jeszcze raz i ze szczegółami” zazwyczaj czuję się poganiany

MĘŻCZYŻNA 2

mężczyźni uzyskaną wiedzę intymną często wykorzystują potem kiedy jesteśmy w stadzie i zaczynają się docinki, zazwyczaj są one wypowiedane jako niewinny żart, ale sprawiają, że czuję się zdradzony

MĘŻCZYŻNA 1

kiedyś miałem złamane serce, o swoim cierpieniu chciałem mówić non-stop, ale wokół mnie były tylko dziewczyny, które wprawdzie słuchały i były cierpliwe, jednak potrzebowałem kolegi, faceta więc poprosiłem jedną koleżankę żeby usiadła za mną tak, żeby jej nie widział i żeby mówiła niskim głosem

MĘŻCZYŻNA 2

i jak wyglądała ta rozmowa?

MĘŻCZYŻNA 1

ja mówię: ja pierdole stary, a on: no przejebane co?
a ja: no... bardzo, a on: ogarniesz się zobaczysz, a ja: no...
i koniec, to nawet była jakaś ulga

A CZY KOBIETY ZE SOBĄ ROZMAWIAJĄ O TYCH SPRAWACH

KOBIETA 1

my rozmawiamy ciągle

KOBIETA 2

może nie zawsze jest w tym wsparcie w postaci rady
ale to są bardzo szczegółowe rozmowy

KOBIETA 1

oczywiście czasem nie da się o czymś opowiedzieć obiektywnie więc są to często relacje pełne uwarunkowań, złości, rozczarowania, gniewu

KOBIETA 2

ale czy my kłamiemy?

KOBIETA 1

co to w ogóle jest to kłamstwo?

KOBIETA 2

jeśli coś myślisz to to mówisz i tyle

a potem najwyżej zmieniasz zdanie

KOBIETA 1
więc my wiemy w zasadzie wszystko

KOBIETA 2
ale też bardzo selekcjonujemy swoje kręgi

KOBIETA 1
tak, rzeczywiście, filtrujemy siebie i eliminujemy
takie osoby, które mogą nam szkodzić, na przykład dziewczyny
które podrywają naszych własnych facetów i
są wobec nas nieszczerze

KOBIETA 2
w szczerości jest cud
i oparcie

KOBIETA 1
dlatego jeśli myślisz, że masz kochankę
w moim towarzystwie i ja o tym nie wiem
to się mylisz bo wiem
bo jeśli wejdziemy już na pewien level
komunikacji

KOBIETA 2
to naprawdę wiemy o sobie wszystko

MAŁGORZATA
ale wy powinniście sobie jakoś w tym pomagać
i o tym ma być ten mój pomysł

MARIUSZ
ja się tylko obawiam, że ty podchodzisz do tego
zbyt intelektualnie, że to jest dla ciebie jakiś rozumowy
projekt

MAŁGORZATA
ale jakbyś chciał inaczej przez to przebrnąć
jeśli nie myśleniem, samokontrolą, decyzjami
a

żeby móc podejmować świadome decyzje
powinniśmy jakoś łączyć narzędzia intelektualne
emocje oczywiście też

MARIUSZ
no ja jestem bardzo emocjonalny

MAŁGORZATA
no widzisz i właśnie może to, że to mówisz
odróżnia cię od części mężczyzn, ale
ja też jestem bardzo emocjonalna

MARIUSZ

czyli będziemy mówić o tych emocjach?

MAŁGORZATA

może, może najpierw musimy przez jakiś czas
je opisywać, nawet do znudzenia,
żeby zbudować jakiś nie wiem przewodnik

MARIUSZ

ale nie zawsze tak było

MAŁGORZATA

słucham?

MARIUSZ

nie zawsze byłem taki emocjonalny
przez większość życia miałem poczucie, że jestem
oddzielony od emocji
zawsze mówiłem sobie, że emocje
przychodzą do mnie pocztą polską
z kilkudniowym opóźnieniem

MAŁGORZATA

tak, tak ale pozwól mi
przejsć tutaj do sedna

MARIUSZ

jasne

MAŁGORZATA

rozmawiałam ze znajomą o pragnieniu
i kurwa mać
mam tak dosyć tej lacanowskiej psychoanalizy opartej
na braku
wiesz o co chodzi

MARIUSZ

nie

MAŁGORZATA

że pragnienie, wokół którego buduje się nasze
działanie nigdy nie może zostać zaspokojone
więc jeśli pragniesz kogoś to ten ktoś
nigdy

MARIUSZ

nigdy

MAŁGORZATA

tak, nigdy
nie da ci satysfakcji
zawsze będzie brak
trzeba z tym brakiem żyć
całe kurwa życie
z brakiem
i ja się na to, rozumiesz mariusz, nie zgadzam

trzeba wybudować, opowiedzieć jakiś
inny system, inny układ to raz
a dwa
że ja uważam, nie wiem jak ty
ale nastąpiła jakaś

zagłada relacji
spowodowana
nowoczesnymi technologiami

że to jak poznajemy ludzi
jak się z nimi wiążemy
jak postrzegamy nasze związki
zmieniła się diametralnie
przez sieć, przez komunikatory
że
poprzednie
pokolenie
oni mieli zupełnie inaczej
i dzisiaj ludzie się gubią
my
młodszy od nas, starszy od nas
którym związki rozpadły się
i są znowu na rynku

MARIUSZ
na rynku?

MAŁGORZATA
no bo to jest kurwa
rynek
chcesz jeszcze wina
bo mi zaschło w gardle

MARIUSZ
tak, jasne, weźmy jeszcze karafkę

MAŁGORZATA
poprosimy jeszcze karafkę
dziękuję, potem zapłacę
to jest rynek, ja nie chcę
jakoś przesadzać ale wiesz i czujesz, że to jest
jakiś rynek, na którym i ty i ja jesteśmy jednocześnie
towarem i przedsiębiorcą

MARIUSZ
wokół czego, jeśli nie wokół pragnienia
chciałabyś budować te relacje?

MAŁGORZATA
moim zdaniem wokół celu
relacji musi przyświecać
cel

MARIUSZ
ale, hmm, ja nie wiem, to brzmi sztucznie, nie brzmi to dla ciebie

sztucznie?

MAŁGORZATA
ale co?

MARIUSZ
żeby tylko wyjaśnić o jakich ty relacjach mówisz
bo jak słyszę cel to myślę
chodzi o trwałą, taką scementowaną relację

MAŁGORZATA
no tak, a jaką?

MARIUSZ
bo dzisiaj one są po prostu różne
dlaczego mają być trwałe?
dlaczego mają być scementowane?

MAŁGORZATA
dobra, chcę to zaznaczyć
jestem otwarta na różnice zdań
ale mnie jakieś krótkotrwałe przeloty
zupełnie nie interesują
chcę budować swój kapitał relacji
na ich jakości, a nie ilości i rozumem
że są ludzie którzy swoją wartość na rynku
budują na ostentacyjnym zadowoleniu z
erotycznego nadmiaru ale mnie to nie dotyczy

MARIUSZ
dobra, pogadajmy o tych relacjach
bo ja mam wrażenie, że to są dla ciebie
takie aseptyczne, czyste układy
a tak właśnie nie jest, opowiem ci jedną
sytuację
poznałem taką dziewczynę na apce
do randkowania

MAŁGORZATA
dajesz

MARIUSZ
ona do mnie napisała

KAROLINA
mariusz
jestem pod wrażeniem
poszłabym z tobą na jakąś chujową randkę
żeby zobaczyć cię z bliska
w opisie masz że coś tam białego kuca
ale przeczytałam kutasa

MARIUSZ
nie pamiętam co na to odpisałem

KAROLINA

odpisałeś „lol”
pamiętam jak dziś
LOL

MARIUSZ
lol
poczekaj
tylko mnie nie ma teraz do zobaczenia
jestem w innym mieście

KAROLINA
a kiedy jesteś tu?

MARIUSZ
za dwa miesiące

KAROLINA
ile można czekać
jestem zazdrosna

MARIUSZ
o co niby?

KAROLINA
o każdą wyruchaną w sierpniu i wrześniu
pizdę

MARIUSZ
jesteś słodziutka

KAROLINA
tak

MARIUSZ
lubię cię

KAROLINA
sorry
ja nie wiem jak mam się zachować
tak mnie swędzi
mam okres leci mi krew
nie wiem czy mam mówić
żebyś mnie jebał tu
czy udawać elokwencję i dobre maniery

MARIUSZ
nie wiem
ja jestem wrażliwy

KAROLINA
monetą rzucę
ja też jestem wrażliwa ale to nic nie zmienia

MARIUSZ
jakoś podoba mi się to twoje jebanie
więc jeśli nie uszkodzi to przyszłych manier

to wyjechał bym cię w tę twoją krew

KAROLINA

jezu
ale tekst

wysłałam szybko skrytka na takie forum co mam z dziewczynskimi
znajomymi i dostaję odpowiedź
od koleżanki:

„o matko w końcu ktoś
na poziomie
nie żadne
jak tam dzionek
jak tam weekendzik
siemanko
cycuszki
tylko
wyjechałbym cię w twoją krew”

więc piszę mu dalej:

chciałabym mieć hotel dla psów
kocham zwierzęta

MARIUSZ

hau

KAROLINA

w ogóle to w mówienie jestem bardzo kiepska
i w ogóle wstydzę się
nieśmiała

MARIUSZ

ja też tak nie piszę, pierwszy raz czuję, że tak można
że to nikogo nie obraża
sorry
ja jestem delikatnym kochankiem
potulnym
uległym
chyba że się wkurwię
to wtedy rozpierdalam
i rozszarpuję
i same siniaki

KAROLINA

ja lubię najbardziej długie jebanie
po prostu podoba mi się jak piszesz
jechać w krew

MARIUSZ

krtań też można pierdolić
w język można jebać
i na rękę się spuścić
ale rozumiem
też jestem nieśmiały

i co teraz
w nic się nie wyruchamy

MARIUSZ do MAŁGORZATY
i tak się rozpoczęła jakaś nasza przyjaźń z karoliną
pojechałem do niej bo nie miałem gdzie mieszkać
wjechałem z walizką, ciekawie, ona żyje „zero waste”
czegoś się z tego nauczyłem

MAŁGORZATA
ale co to ma do rzeczy?

MARIUSZ
że nic nie marnujesz
żeby nie uszkodzić środowiska ale tak samo
przenosi się to na doświadczenia
nieważne jak słabe czy bolesne doświadczenie
nie odrzucasz go tylko zatapiasz się w nim
nie marnujesz go, nie wywalsz - zero waste

MAŁGORZATA
ale jak to się rozwinęło?

MARIUSZ
no przeszło w przyjaźń właśnie
mieszkaliśmy ponad tydzień razem
nie uprawialiśmy ani razu seksu
raz ją zbiłem po tyłku
bardzo mocno i zasnęła
spaliśmy sobie razem
przytulaliśmy się, takie czułe pieszczoty
jak z psem albo kotem, ale najciekawsze, że
ona ciągle szukała miłości i ciągle te randki
poszukiwania

KAROLINA
zabiję się jak nie znajdę miłości w tym roku

MARIUSZ
nie możesz znaleźć bo za bardzo szukasz
ja uciekam od miłości i ona ciągle do mnie
przychodzi

KAROLINA
przejebane czemu ja tak nie mam

MARIUSZ
kochanie, przecież ja ciebie kocham

KAROLINA
ja ciebie też, ale to jest takie umówione
przyjaźń ciepło intymność rozmowy
to jednak nie są wspólne wyjazdy
szaleństwa i dom przede wszystkim
wspólny dom bo dom to jest coś
takiego, że możesz zapraszać

tam innych ale też możesz się
przed nimi zamknąć wspólnie z tym
drugim bo macie zamek w drzwiach
i ten zamek ten mechanizm służy do
zamykania i otwierania

MARIUSZ
boję się zamkniętych zamków
zamkniętych domów i zamkniętych relacji

MAŁGORZATA
i co, znalazła?

MARIUSZ
co?

MAŁGORZATA
czy znalazła miłość?

MARIUSZ
no, do tej pory nie
ale chcę jeszcze dokończyć

MAŁGORZATA
dobra

MARIUSZ
ona jest ze wschodu polski i dosyć mocno po przejściach
to znaczy była uzależniona, jest uzależniona od alkoholu
tam były jakieś hardkory, ale od roku nie pije, jest po odwyku,
terapii i pisze do mnie

KAROLINA
strasznie mnie kręci, żeby mi jakiś koleś zapłacił za seks

MARIUSZ
i co chcesz to zrobić?

KAROLINA
no raz już zrobiłam, ciężkie doświadczenie, bo koleś
zupełnie mi się nie podobał, mówię, że dwieście

MARIUSZ
za seks, za cały?

KAROLINA
no tak, więc w sumie seks był obrzydliwy
ale ty nawet nie wiesz jak ja się ucieszyłam

MARIUSZ
ja chyba wiem bo ja widzę jak ciebie cieszą
wszystkie drobne oszczędności, wszystkie
sytuacje, w których ty pieniądza nie wydasz
albo nagle skądś ci przyjdzie
i to jest w tobie urocze i szczere
a potem

KAROLINA
boże
poszłam
na randke
dla przyjemności

MARIUSZ
jaką?

KAROLINA
na pogadanie się umówiłam bo nie chciało
mi się siedzieć samej w domu
a chyba zarobię
god bless my new life style

MARIUSZ
trochę się boje że już seks będzie zawsze dla ciebie w sferze ekonomii
trochę to przerażające
ale może to nieprawda

KAROLINA
raz zrobiłam seks za pieniądze
a za darmo tysięcy
wylbrzymiasz

MARIUSZ
pewnie tak
i co się dzieje

KAROLINA
z bankomatu
wyciąga
tysiąc
dla mnie
pogadajmy za trochę

MARIUSZ
dobra

MARIUSZ do MAŁGORZATY
co oni tam robią
widziałaś? są tu już kilka minut

MAŁGORZATA
to są rodzice mamy mojej koleżanki
też ze wschodu

MARIUSZ
o co chodzi z tym wschodem
też mam historię ze wschodem
ale to potem

STARSZA KOBIETA
jeszcze zawiąż ten mocniej, bo się rozwiąże

STARSZY MĘŻCZYŻNA
dobrze, teraz lepiej

STARSZA KOBIETA
tak
ale teraz rozwiąż i zdejmij, bo chcę
żebyś mi założył jeszcze raz

STARSZY MĘŻCZYŻNA
kiedy cię poznałem to cię nie poznałem wcale
po prostu spojrzałem w twoje oczy i wiedziałem że
to ty

STARSZA KOBIETA
byłam wtedy na wyjeździe z zakładu pracy
obserwowaliśmy innych robotników i robotnice
w fabryce

STARSZY MĘŻCZYŻNA
zanim wsiadłaś do autobusu zdążyłem tylko podbiec
i dać ci kwiat

STARSZA KOBIETA
pamiętasz jaki to był kwiat?

STARSZY MĘŻCZYŻNA
nie, a ty?

STARSZA KOBIETA
też nie, ale pamiętam twoją twarz
ten wyraz twarzy, wstrząśnięty
myślałam, że coś się stało

STARSZY MĘŻCZYŻNA
to musiał być jakiś polny kwiat
nie mogłem go kupić przecież
wszędzie były łaki więc pewnie
zerwałem coś

STARSZA KOBIETA
mnie

STARSZY MĘŻCZYŻNA
kiedy odjechałaś nie mogłem
przestać o tobie myśleć, chodziłem
po całym zakładzie szukając kogoś, kto
mógłby mi powiedzieć dokąd pojechał
ten autokar

STARSZA KOBIETA
pojechałyśmy do lublina

STARSZY MĘŻCZYŻNA
byłem tam, ale ciebie nie było

STARSZA KOBIETA
przewieźli mnie do innego zakładu

STARSZY MĘŻCZYŻNA
a ty o mnie myślałaś wtedy?

STARSZA KOBIETA
dałaś mi jakiegoś kwiatka i wyglądałaś
na przerażonego
nie za bardzo było o czym myśleć

STARSZY MĘŻCZYŻNA
daj spokój, nie wierzę ci

STARSZA KOBIETA
ja wtedy pomyślałam, że to tylko taka przygoda

STARSZY MĘŻCZYŻNA
nie wiedziałem jak masz na imię, gdzie mieszkasz
gdzie pracujesz

STARSZA KOBIETA
ale w końcu znalazłaś mnie

STARSZY MĘŻCZYŻNA
już zupełnie nie pamiętam jak
zajął mi to rok
i już nigdy cię nie wypuściłem

STARSZA KOBIETA
nigdy nie pozwoliłaś żeby sama założyła
buty

STARSZY MĘŻCZYŻNA
ani zdjęła

STARSZA KOBIETA
a kiedy ścieżka z naszego domu była błotnista
to niosłaś mnie ponad kilometr do betonowej drogi

STARSZY MĘŻCZYŻNA
albo wysypywałem ścieżkę siankiem

STARSZA KOBIETA
deszcz nigdy nie sprawił żebym była mokra

STARSZY MĘŻCZYŻNA
ale ja
tak

MAŁGORZATA
ile państwo są razem?

STARSZA KOBIETA
kochanie ponad pięćdziesiąt lat

MARIUSZ

i nigdy nie mieli państwo kryzysu, jakiegoś rozstania
zawahania, że może z kimś innym byłoby lepiej?

STARSZY MĘŻCZYŻNA

co za głupie pytanie

MARIUSZ

w jakim sensie?

STARSZY MĘŻCZYŻNA

a w takim, że na głupie pytania nie trzeba odpowiadać
w ogóle panu poleciłbym wstrzeźliwość w słowach
a więcej regularnego działania, a pani bym zasugerował
mniej myślenia

MAŁGORZATA

nienawidzę jak ktoś do mnie mówi, żebym mniej myślała
przepraszam bardzo ale
serio
dlaczego mam nie myśleć

STARSZA KOBIETA

my jesteśmy inni niż wy a wy
jacy jesteście bo my wcale nie wiedzieliśmy
kim jesteście dopóki nie zobaczyliśmy was
mąż się trochę martwi ale on o czym innym
mówi bo to jest inny język

MAŁGORZATA

ale niech pani nie mówi, że my się nie możemy porozumieć

STARSZY MĘŻCZYŻNA

przepraszam, o coś zupełnie innego mi chodziło
pani wybaczy, my z żoną i tak już wychodzimy
podasz mi łaskę

STARSZA KOBIETA

proszę
chodźmy
do widzenia państwu
było niezwykle miło państwa poznać
taka urocza para

MARIUSZ

między nami nic nie ma

STARSZA KOBIETA

nic

MAŁGORZATA

zaczekasz tu odprowadzę ich
wzrokiem
czy się na to da napatrzeć?
i na czym polega to wzruszenie?
i czy oni to robią specjalnie czy tak mają i kim są rzeczywiście?

i w ogóle gdzie jest tego realność?
i jakie to było kiedyś życie ?
tego się nie dowiemy z żadnych liter
myślę nawet, że byśmy się nie dowiedzieli tego z ich serc
i ostatnie pytanie czy przypadkiem nie
jesteśmy ostatnią generacją, która widzi to?
ten obraz
ich
takich
być może
zaraz będzie to tak abstrakcyjne jak sąd ostateczny memlinga
którego reprodukcja służy mi za podkładkę pod mysz

MARTA
mariusz!
jesteś tam?
mogę wejść? mariusz?
ja pierdole jaka jestem rozjebana

MARIUSZ
gadam na skajpie
co?

MARTA
mogę wejść?

MARIUSZ
no możesz

MARTA
no to gadasz czy nie?

MARIUSZ
skończyłem

MARTA
boooooże
upiłam się, byłam na randce
z takim igorem z ukrainy, taki śliczny chłopak
no ale młodszy

MARIUSZ
młodszy od ciebie?

MARTA
tak. no miał nie wiem dziewiętnaście może,
ale wiesz, ja przy takich od razu się czuję gówniarą,
bo to się sumuje, jego wygląd, a bejbifejs totalny,
z moim i wyglądamy jak nastolatki, ale z drugiej strony
tak dawno z nikim mi się tak dobrze nie rozmawiało
nikt mnie tak nie słuchał i nie rozumiał, trochę się upiłam
ja nie wiem co ja robię, zamawiamy taksówki a on do mnie
mówi: i know you want to come to my place but not tonight
jego przyjaciel popełnił samobójstwo w niemczech
musi jechać na pogrzeb

MARIUSZ

a co z eliaszem, skończyłaś to?

MARTA

nie

ale napisałam do niego napisałam: i miss you darling i

wish you were here i'm drunk, i want things

i was out but

now i'm in the taxi

MARIUSZ

odpisał coś?

MARTA

nie nie odpisał, chyba przegiełam, myślisz, że przesadziłam

on się domyśli o co chodzi bo się nie widzimy już tyle

ja nie wiem czy to jest poważne z jego strony

boże napisać coś jeszcze

MARIUSZ

napisz, że chcesz pogadać na skajpie

to go upewni, że nie śpisz z nikim, no a to przecież

normalne, że ci się chce things

MARTA

ja wiem, że to nie wypali, że to nie ma sensu

on nie czuje tego wajbu po co ja się w to pakowałam

MARIUSZ

marta ja nie wiem po co ty się w to pakowałaś

a może dlatego, że ty właśnie tego co teraz przeżywasz potrzebujesz

tej niepewności, kręcą cię faceci niedostępni, zza granicy, bogaci

MARTA

bo ja chcę inne życie, ale jak można zbudować coś jak on się

nie odzywa nie pisze, a jak już to tylko jakieś miss you miss you

to jest nuda, a ten igor, on jest z ukrainy, jego rodzice płacą za studia

on tak ogarnia jak na swój wiek to jest niesamowite, jest mega dojrzały

wiesz jaka to odpowiedzialność, jaki ciężar, że jego starzy te oszczędności

na jego studia, zobacz jaki piękny, on jest ode mnie ładniejszy, tak standardowo

ładny po prostu taka twarz

MARIUSZ

marta, ale mnie to wkurwia, że ty nie widzisz jaka ty jesteś piękna

i co, że mi pokazujesz jakiegoś randoma z taką buzią taka buzia znika

w sekunde, wiesz co to jest? to jest coś jak rozmawialiśmy wczoraj o cyckach

że duże cycki no zwracasz uwagę, ale idziesz dalej bo to tylko jakiś znak jest

zewnątrzny i tylko wybrakowani na to lecą defaultowo i się ślinią

MARTA

nie pierdol mam te uszy odstające, żadnej figury

MARIUSZ

ja nie mogę z tobą

MARTA

ale to nie chodzi o mnie przecież no co, wiem, że jestem atrakcyjna, wiem no i co, mi chodzi, że to inny typ i ja nie wiem czy pasujemy

MARIUSZ

trzymaj się tego eliasza

MARTA

czemu?

MARIUSZ

bo zainwestowałaś w niego, wybrałaś sobie, macie kontakt jest starszy, lata po świecie

MARTA

ale ty myślisz, że coś z tego będzie?

MARIUSZ

nie ma co myśleć o tym
zobaczcie się kiedy możecie się zobaczyć
kiedy możecie się zobaczyć?

MARTA

za miesiąc w tokio jak kupię bilety

MARIUSZ

no to poczekaj

MARTA

a z tym igorem co

MARIUSZ

no jest sweet, ale nie
daj mu miękkie nie

MARTA

co to jest miękkie nie?

miękkie nie jest wtedy
kiedy nie odmawiamy komuś bezpośrednio
tylko świadomie stopniowo wygaszamy relację
odpisujemy krótko
z lekkim opóźnieniem

nie piszemy:

nie mogę się z tobą spotykać bo chociaż mi się podobasz
to nie widzę przyszłości tego

tylko piszemy:

wiesz co przepraszam coś mi dzisiaj wypadło
więc następnym razem

ale miękkie nie może być też wtedy
kiedy ty nie odpiszesz i ktoś nie odpisze
to wtedy wasze miękkie nie spotyka się

tworząc delikatną odpychającą chmurę
wzajemnego jednorazowego odepchnięcia

MARIUSZ
wiesz co to?

MARTA
znam coś ale nie kojarze

MARIUSZ
to posłuchaj
to się będzie rozwijać

MARTA
no ale powiedz mi no
co to?

MARIUSZ
adagietto czwarta część piątej symfonii gustava mahlera
napisał to pod wpływem miłości
wreszcie spełniło się jego marzenie
partytura zajmuje tylko pięć stron
ale utwór trwa jedenaście minut
mahler napisał
sehr langsam czyli bardzo wolno

MĘŻCZYŻNA 1

nie ma zasad, jeśli jakieś są to tych ostatnich nikt nie zapisał więc się nie da sprawdzić może ci się wydawać że należy się trzymać jakiejś etycznej poręczy na przykład nie proponować seksu w pierwszej lub drugiej inijce esemesa czy wiadomości na dowolnym portalu do spotkań około randkowych, nie to takich zasad nie ma, bo możesz spotkać kogoś kto dokładnie tego chce i na to czeka, małoprawdopodobne, ale właśnie w tych naszych środowiskach do mieszania środowisk takie rzeczy się dzieją, że się małoprawdopodobieństwa zwiększają, bo tak tak dokładnie, mamy te cholerne portale randkowe, a na dodatek każda społecznościówka jest portalem randkowym - tak jakby - jest tego mnóstwo i co, myślicie, że do czego nam służą, że one nam służą do seksu o nie nie nie, to byłoby zbyt proste one nam służą do życia ludzkiego, to są wielkie maszyny losujące historie, to tam idziesz, jak chcesz żeby się wydarzyło, kiedy decydujesz się na rzut monetą, a kto wie może ta moneta da ci po mentalu, może da ci pogębienie, a może po prostu da ci, a może dasz jej ty, a może to będzie wymiana, darmowy obiad, przejażdżka cabrio, może lekarz lub trener kardio i oczywiście jeden z drugim może opowiadać anegdoty i mieć swoje opinie na ten temat, ale prawda jest taka, że kiedy tam wchodzisz to dostajesz unikalne osobiste doświadczenie, tylko twoje jedyne, ale również, na podobieństwo egzystencji na tym świecie w tych naszych ciałach spotykających się są pewne uniwersalia i tak łatwo na nie narzekać, mówić: już nienawidzę tego rozpalacza nadziei usuwam swój profil kasuję się, znudziła mnie ta apka, wszystko to samo, co za debile/debilki, ale wracasz bo chcesz z kimś pójść na koncert albo jesteś w nowym mieście i chcesz poznać ludzi, albo w ogóle masz socjologiczne zacięcie i badasz przekrój społeczny i na przykład widać w jakich państwach ludzie lepiej o sobie dbają, ale czy miłość z tego będzie? nie wiadomo, bo w ogóle rzadko miłość jakoś, ale dzieci są przecież, a jest jeszcze inne zjawisko, znam takie pary, znam takie pary co się poznają analogowo, ale na apce, takiej gdzie jest dużo pytań one są pogrupowane tematycznie: polityka, randkowanie, styl życia, etyka, seks - i na te pytania się odpowiada i można sobie porównać jakie twój potencjalny

partner dał odpowiedzi i jakie z twojej strony odpowiedzi akceptuje a jakich nie, i mi się zdarzyło kilka razy poznać kogoś i potem się specjalnie maczowaliśmy na tej apce, żeby zobaczyć odpowiedzi wzajemne i jaką mamy zgodność, bo tam są czasem nieoczekiwane pytania na przykład czy jesteś za tym, żeby było dozwolone palenie flagi twojego kraju?

KAROLINA
zrzygałam się
stary
co to było

MARIUSZ
czemu się zrzygałaś

KAROLINA
bo mnie tak ruchał w gardło
chyba trzy razy zrzygałam
aż poszliśmy do łazienki żeby nie było przypału na dywanie
trzy na pewno
albo więcej
ale chyba trzy
mam dziury w ustach

MARIUSZ
ale fajne doświadczenie czy straszne?

czemu tak długo nie odpowiadasz i czemu milczysz
widziałem przed chwilą, że przeczytałaś, a ja teraz się martwię
bo to brzmi jakoś strasznie... od razu sobie wyobrażam tę scenę
z requiem dla snu, jak te dziewczyny prostytuowały się za pieniądze
na narkotyki i że to jest takie, że może chcesz sobie czegoś spróbować
ale ten układ jest nierówny, ktoś kupił sobie twoje ciało i teraz może
z nim zrobić co chce o jest odpowiedź

KAROLINA
super
jaram się
ewidentnie przekroczyłam jakąś granicę
swoją

MARIUSZ
a to spoko

KAROLINA
no super

MARIUSZ
bo już mnie bolało serduszko

KAROLINA
i było dużo żartów
super było serio
mogłabym się
z nim
kolegować

oprócz tego że aua umieram
ale to też jest super

nikt mnie tak nigdy nie zeszmacił

a to zupełna niespodzianka
bo szłam sobie pogadać z nudy

piękny los niespodziankowy

i w zasadzie mija sobie czas, a ja się uzdrawiam
wcześniej był pusty portfel, a nagle coś w nim jest
i to za taką przygodę i jedyne czym się może
martwić to jak zostaną oceniona, jeśli ktoś
będzie o tym mówił, a na pewno oceniona będę
w sposób dla mnie niekorzystny, ale ja szczerze mówiąc
w ogóle nie rozumiem czemu niby, przecież to moje ciało
moja głowa moje życie i wszystko fajnie

MARIUSZ
jak dzisiaj?
jak się czujesz?

KAROLINA
zmęczona

MARIUSZ
czym się zmęczyłaś?

KAROLINA
długo na kolanach wczoraj
zbieram się i idę spać na plażę

MARIUSZ
słusznie

KAROLINA
nogi boją

MARIUSZ
piłaś alko?

KAROLINA
tak

MARIUSZ
to niedobrze

KAROLINA
nom

MARIUSZ
nie wolno

nie łącz tych rzeczy

KAROLINA
tak
czemu?

MARIUSZ
porady św mariusza

KAROLINA
uzasadnij
święty mariuszu

mogłabym tego nie wytrzymać trzeźwa
w sensie fizycznie
to było naprawdę hard

MARIUSZ
whatever

otóż dlatego, że kiedy eksperymentujesz ze swoimi granicami
i poznajesz coś nowego czymkolwiek to jest
to to rób
ale jeśli zmieszasz to z rzeczami od których
próbujesz się uwolnić
to mieszasz te dwie energie
roboczo nazwijmy je
poszerzanie granic: energia śwjenta
chłanie/ćpanie: wibracja piekła

jeśli to będziesz mieszać
to nie będziesz potrafiła rozpoznać
czy chodzi o śwjentom energię
czy śwjenta energia jest WYKORZYSTYWANA
by chłać i iść do piekła
nie mówię że tak jest teraz
ale jak tak będzie, to będzie upadek
i pomieszanie zmysłów

tak zwane rady z dupy

rób co chcesz oczywiście

KAROLINA
chyba muszę to usłyszeć więcej niż raz

albo możesz o tym ze mną porozmawiać

MARIUSZ
ja wczoraj przyćpałem i miałem różne mrocзки troszkę

a to co mówiłaś było mega przerażające
przynajmniej tak brzmiało

tak
tylko mówię

KAROLINA
hm
myślałam że ekscytujące

dobrze się bawiłam

MARIUSZ
wiem

KAROLINA
i dużo śmiałam

MARIUSZ
ale jak się to słyszy to
przerażające

KAROLINA
i nie wypiałam sto litrów
tylko trochę wina

MARIUSZ
no dobrze dobrze

KAROLINA
ale dużo papierosów

MARIUSZ
nie bierz mnie zbyt poważnie

KAROLINA
okej
myślałam że jesteś teraz poważny

MARIUSZ
chyba bardzo rzadko jestem

KAROLINA
oks

MARIUSZ
jak można jako mężczyzna dający rady kobiecie na temat doświadczenia o którym nie
ma błędnego pojęcia, szczególnie po książce „mężczyźni objaśniają mi świat” być
poważnym

KAROLINA
nie wiem

MARIUSZ
no właśnie

KAROLINA
czuje się teraz jakbyś mówił rzeczy
żebym się źle czuła

MARIUSZ

daj spokój

nie wiem co dla ciebie dobre

rób co uważasz

wczoraj na mojej lekkiej kwasowej paranoi odebrałem to
ciut dziwnie to znaczy

w pierwszym odruchu się przestraszyłem że
coś ci się stało, że ktoś kto płaci ci hajs może zrobić
z tobą wszystko bo ci zapłacił
jak powiedziałaś, że to było fajne to się uspokoiłem

KAROLINA

okej

on mi powtarzał wcześniej i w trakcie
że w każdej chwili mogę zmienić zdanie
i że nic złego mi nie chce

naprawdę ani razu się nie poczułam niekomfortowo
nawet przez sekundę

MARIUSZ

no to dobrze

KAROLINA

i jak

chciałam

odpocząć to godzinę leżałam
i mnie drapał i głaszczyl i tulił

to daje nadzieje

a w ogóle

to kiedyś studiował filozofię
a teraz programuje za w chuj hajsu

a wszystkiego się sam nauczył w domu

to może ja też się mogę nauczyć!

MAŁGORZATA

nie rozumiem po co mi to opowiadasz

przecież to jest patologia

to jest wyraźne, że ona potrzebuje jakiegoś ekstremum

nie wiem, może przez przeszłe doświadczenia może

chce czymś zastąpić używki

ale co to ma z relacjami

MARIUSZ

może nie zobaczyłaś ważnej dla mnie rzeczy w tym

że wszystko jest możliwe

i że właśnie nie powinniśmy tego jako obserwatorzy traktować

jako patologię tylko otworzyć swoje serca

no nie śmiej się

otworzyć swoje serca na różne możliwości ludzkich doświadczeń
że dopóki te doświadczenia są świadomie podejmowane

MAŁGORZATA
no ale jak świadomie
no mariusz przepraszam cię co w tym jest świadomego?

MARIUSZ
no to trzeba wszystkich uznać za niepoczytalnych

MAŁGORZATA
ale co że tobie dobrze się robi, że to tolerujesz
i słuchasz i wspierasz ją?

MARIUSZ
dokładnie tak
to jest dla mnie podstawa słuchanie

MAŁGORZATA
myślisz, że przez słuchanie nie można się zarazić

MARIUSZ
co masz na myśli

MAŁGORZATA
to teraz ja ci coś opowiem
miałam taki specyficzny czas
to jest torek

TOMEK
cześć, torek

MARIUSZ
cześć, mariusz

MAŁGORZATA
i z tomkiem byliśmy
w takiej głęboko miłosnej relacji

TOMEK
zakochałem się w gosi na plaży
to znaczy znaleźliśmy się jakiś czas
byliśmy na wyjeździe na zgrupowaniu
warsztatach coś takiego i był wieczór na plaży
i ja tak stoję i nagle czuję
ja cię kręce o co chodzi
czuję tu w okolicach splotu słonecznego
i lędźwi, że coś mi się otwiera to w ogóle
nie było seksualne tylko, że jest jakieś z gosią połączenie
patrze na nią i myślę o co chodzi

MAŁGORZATA
najlepsze jest to, że ja też to czułam

TOMEK
to się szybko rozwinęło
spędziliśmy noc na tej plaży
jej koleżanka była z nami

ale udawała, że śpi
przytulaliśmy się wszyscy
ale ja z gością się całowałem
patrzyliśmy w gwiazdy no takie
banały i potem namówiłem ją
żeby przyjechała do mnie do Berlina

MĘŻCZYŻNA 2

nie zapominajmy o tych którzy nie mają nikogo i nie umieją
znaleźć, albo o tych którzy mają wielu przyjaciół, ale nigdy nie zaznali miłości
i noszą ze sobą pustkę wielką jak wszystkie obiektywy telefonów złożone w
jedno wielkie oko, nie zapominajmy o tych, którzy nie wiedzą jak
i nie wiedzą kiedy, tych których zżera nieśmiałość, tych co tak się boją
że inni mówią o nich, że się wywyższają, nie zapominajmy o tych, którzy
na tym przysłowiowym sercu mają tyle ran, że powiedzieć im:
„kochaj tak jak gdyby nikt cię nie zranił”
to jak splunąć w twarz bo sami są raną
te osoby ci ludzie potrzebują pomocy jakiej nie da im żadna technologia
często te osoby ranią ała bardzo, kogokolwiek spotkają
pamiętam kilka osób, które mówiły mi o tym, że miłość
jest najsilniejszą mocą, kiedy były w bardzo toksycznym związku
i potem te osoby zostawione same sobie niszczyły innych
jak wirusy jak pożary jak powodzie jak susze jak zmiana klimatyczna
czyli powolnie i niezauważalnie
kim są?
za kogo się mają?
za kogo mają ciebie?
kogo mają?

MAŁGORZATA

miałam wtedy taki etap w seksie
że potrzebowałam bardzo konkretnej stymulacji
musiałam być dotykana w konkretnych miejscach jednocześnie
żeby dojść do orgazmu

TOMEK

ale to było zawsze jakby pod koniec
bo normalnie kochaliśmy się na różne
sposoby
dałem się też kilka razy spenetrować gości
co było naprawdę jakimś szczególnym doznaniem
próbowałeś?

MARIUSZ

nie
jeszcze nie

TOMEK

no mnie się wydaje, że każdy mężczyzna powinien
zostać przynajmniej raz w roku spenetrowany
wiesz ile to problemów by rozwiązało?
gdyby mężczyźni poczuli albo w ogóle
pozwolili sobie na uległość?

MAŁGORZATA

i Tomek był otwarty to chyba najważniejsze

dużo też rozmawialiśmy
i opowiedziałam mu taką historię, że jak
kiedyś wykładałam to po zajęciach
przyszło do mnie dwóch studentów
wymyślili sobie jakiś powód
i nagle jakoś tak się zrobiło gorąco
tomek co robisz?

TOMEK

no nic mnie to już trochę rozkręca
ja nie wiem czy ja mogę przy tobie
mariusz tu coś z goską?

MARIUSZ

no nie przeszkadzajcie sobie

MAŁGORZATA

oni zaczęli mnie dotykać
to było bardzo ale to bardzo powolne
niezwykle czułe
ja nie robiłam nic
rozbierali mnie
i pieścili

TOMEK

i wiesz to mnie ta myśl
ona mnie podnieciła
oczywiście
ale nie tylko
ona we mnie zaczęła kiełkować
świdrować
rosnąć
zaczęła mnie rozpierać

MAŁGORZATA do MARIUSZA

rozumiesz o co mi chodzi

MARIUSZ

chyba jeszcze nie

TOMEK

zaczęłam fantazjować o drugim mężczyźnie
to mnie chyba zmieniło wiesz gośka
to jest dokładnie ten punkt ten moment
że ta fantazja stała się silniejsza od zazdrości
od zaborczości zaczęłam czytać o kontrolowanej zdradzie

ADAM

halo!

MAŁGORZATA

halo, adam?

ADAM

tak, gośka?
co tam robisz?

MAŁGORZATA

jest mała impreza u mnie

TOMEK

zacząłem przebudowywać w sobie rzeczy
zaraziłaś mnie tą fantazją i za to jest ci wdzięczny
że podzieliłaś się tym ze mną w taki sposób
potem dużo o tym rozmawialiśmy
również w czasie seksu wiesz
tego jednak nie da się opisać

ADAM

a jak w ogóle u ciebie
słucha ja chcę coś ci przeczytać
tylko kilka zdań dobra

MAŁGORZATA

no dobra

ADAM

„Oto obdarzone równymi prawami dwie jednostki łączą się ze sobą w miłości w imię indywidualistycznie pojętych celów natury uczuciowej. Taka relacja ustanowiona była przez dwie jednostki, nie służąc żadnym zewnętrznym względem niej celom, i zgodnie z wolą

owych jednostek mogła zostać zainicjowana lub zakończona. Choć jednak miłość odgrywała znaczącą rolę w procesie formowania się czegoś, co historycy nazywają „afektywnym indywidualizmem”, historia miłości epoki nowoczesnej częstokroć przedstawiana jest jako historia heroiczna - jako ewolucja od zniewolenia ku wolności. Kiedy miłość święci swe triumfy - głosi owa narracja - zauważamy, że coraz rzadziej zawierane małżeństwa oparte na użyteczności i interesie, za to jesteśmy świadkami zwycięstwa indywidualizmu, autonomii i ducha wolności. Choć należy się zgodzić, że miłość romantyczna oznaczała wyzwanie rzucone zarówno instytucji patriarchy, jak i tradycyjnej rodzinie, to jednak trzeba też zauważyć, że owe „czyste relacje” poważnie osłabiły emocjonalną stabilność sfery prywatnej, zaś romantyczna świadomość stała się świadomością nieszczęśliwą. Twierdzę, iż przyczyny czyniące z miłości chroniczne źródło konfuzji, dezorientacji czy wręcz rozpacz w satysfakcjonujący sposób wyjaśnić można tylko na gruncie socjologii, a także dzięki określeniu kulturowego i instytucjonalnego rdzenia nowoczesności.”

Eva Illouz „Dlaczego miłość rani. Studium socjologiczne” rozdział „Miłosna udręka”
fragment ze strony 23 i 24, przełożył Michał Filipczuk, Wydawnictwo Krytyki
Politycznej,
Warszawa 2016

co sądzisz?

MAŁGORZATA

adam, ja nic nie usłyszałam tu jest muzyka,
serio ani słowa, zadzwoń do mnie jutro dobra

TOMEK

to jest twój obecny partner?

MAŁGORZATA

nie powinno cię to interesować

MARIUSZ

a czy w ogóle zrealizowaliście tę fantazję?

TOMEK

nie

MAŁGORZATA

nie

związek się rozpadł

ja miałam depresję

usunęłam dziecko

nie powiedziałam

tomkowi

zrobił piekło w domu

ja też zrobiłam piekło

TOMEK

mariusz

rozumiesz

byliśmy w piekle

MARIUSZ

przypomina mi się takie coś

usiądź tutaj, tomek

TOMEK

ok, co mam robić

MARIUSZ

zaraz ci powiem

ty małgorzata tutaj

i zaprosimy trochę ludzi

Adam?

Adam tak?

ADAM

tak część

adam adam

część gosia

MARIUSZ

a to jest marta

i karolina

MARTA

hejka

KAROLINA

część

MARIUSZ

jesteśmy na wyjeździe

we francji

ty jesteś kierowcą

szczerym wielkim chłopem

ADAM
ok

MARIUSZ
reszta to aktorzy amatorskiego teatru

MARTA
czemu amatorskiego

MARIUSZ
marta

jest noc, ok?
siedzimy po nocy
pijemy winko

KAROLINA
ja bardzo lubie francuskie sery jeśli
są śmierdzące

MARIUSZ
są sery
i rozmawiamy o miłości
ty zaczynasz
adam

ADAM
ja jestem prosty człowiek
naprawdę
ja rozumiem miłość tak że mam dzieci
i jak wracam z trasy i je widzę to jest miłość
chodźcie dzieci

kiedyś przekroczyłem granicę
jechałem non stop dwadzieścia cztery godziny

i w pewnym momencie złapałem się na tym
że jadę na drzewo i nie mogłem zareagować
po prostu nic i był wypadek
to cud że przeżyłem

kiedy wyszedłem ze szpitala i zobaczyłem dzieci
to poczułem najwspanialszą miłość na ziemi
nic się z tym nie równa

TOMEK
ale tylko wtedy poczułeś

ADAM
tak wtedy właśnie poczułem

TOMEK
bo dla mnie to jest takie uczucie ciągle
że ja bym dla swojego dziecka oddał nerkę

poświęciłbym się

MAŁGORZATA

ja nigdy nie doświadczyłam
ale przyznam
to głupie
nalej mi proszę jeszcze trochę wina
że uwielbiam czytać o miłości
i jak nie ma nic z pracy do czytania
to czytam
i wtedy tym żyję

KAROLINA

albo na filmie

MAŁGORZATA

ale na filmie już mniej bo wole
mieć to w wyobraźni ten film
w ogóle tym żyją tą wyobraźnią
dla mnie świat ludzie to rozczarowanie

MARTA

to jest piękne uczucie jak z bajki
i ja też właśnie myślałam teraz o bambi
o królewnie śnieżce
o śpiącej królewnie
o alladynie

MARIUSZ

ale wiesz że właśnie
disneya uważa się za największego szkodnika
w tej dziedzinie
bo wybudował obraz, który zasłonił ludziom rzeczywistość
miłość jak ją czujesz to to nie jest tylko piękne uczucie
to choroba, która cię zżera, to trucizna, miłość może cię
zniszczyć i innych ludzi też, miłość jest jak natura
brutalna, bezwzględna, nie zna dobra i zła
ona niesie ten gen twój to ciało gdzieś
nawet nie wiesz gdzie
pakuje cię w kłopoty
upija cię
narkotyzuje
uzależnia
a potem zostawia na pastwę
zimna deszczu i sraczki
myślisz że nigdy się z tego nie podniesiesz
ale podnosisz się

MAŁGORZATA

nie wiedziałam że jesteś jednak taki gorzki

MARIUSZ

to było kiedyś
teraz już tak nie myślę

co robimy z tym projektem

MAŁGORZATA

to jest nie kończący się projekt
rozwoju i myślenia
ale przede wszystkim wymiany
ty coś dajesz ja coś daje
siadamy do negocjacji
nie widzę tego inaczej

MARIUSZ

ale myślisz, że jakoś dobrze zaczęliśmy

MAŁGORZATA

nie wiem
muszę się zastanowić nad tym

MĘŻCZYŻNA 3

zrobiłem taką ankietę w swojej bańce na instagramie
zapytałem: co jest dla ciebie najważniejsze w bliskiej relacji

MĘŻCZYŻNA 1

wzajemność

KOBIETA 1

widzenie się
ale nie, że spotkanie

MĘŻCZYŻNA 2

wolność i komunikacja które dają zrozumienie

KOBIETA 2

obiad

MĘŻCZYŻNA 3

nie wiem

KOBIETA 3

jola lojalna

MĘŻCZYŻNA 1

współodczuwanie i zaufanie

KOBIETA 1

absolutnie nie mam pojęcia
i to mój życiowy problem

MĘŻCZYŻNA 2

bliskość emoji tornada

KOBIETA 2

a n t y c y p a c j a

MĘŻCZYŻNA 3

ciepło, wylewność, zaufanie i umiejętność wspólnego działania

KOBIETA 3
czysta komunikacja

MĘŻCZYŻNA 1
monopolowy 24h

KOBIETA 1
szczerłość, zaufanie

MĘŻCZYŻNA 2
mówienie sobie wszystkiego i czułość

KOBIETA 2
bliskie relacje to dla mnie zagadka z kosmosu

MĘŻCZYŻNA 3
robienie mi masage

KOBIETA 3
wsparcie

MĘŻCZYŻNA 1
spełnianie swoich rzeczy

KOBIETA 1
przyjaźń i podobne poczucie humoru

MĘŻCZYŻNA 2
miłość

KOBIETA 2
spektakle bez interakcji

MĘŻCZYŻNA 3
rozmowa

KOBIETA 3
zasada pięćdziesiąt na pięćdziesiąt
tyle ile dajesz sam tyle oczekuj

MĘŻCZYŻNA 1
mądrość
tuż obok
zaufanie

KOBIETA 1
nie wiem

MĘŻCZYŻNA 2
być w tym samym kraju

KOBIETA 2
oprócz ogólnej miłości/przyjaźni
podobieństwo charakterów, im bliżej
tym bardziej lustrzanie

MĘŻCZYŻNA 3
oddanie/poświęcenie chociaż wolę mówić
„dedication”

KOBIETA 3
żeby mówić jak jest
a nie udawać że jest
jak powinno być

MĘŻCZYŻNA 1
zaufanie

KOBIETA 1
emoji dłoni z wyprostowanym palcem wskazującym
i obok
emocji dłoni robiącej okejkę
tak że w tę dziurkę można palec wyprostowany włożyć

MĘŻCZYŻNA 2
wspólni znajomi, żeby mieć wspólne życie
a nie dwa różne, jedno z partnerem, a drugie
z resztą świata

KOBIETA 2
dobry seks

MĘŻCZYŻNA 3
tęsknota

KOBIETA 3
tworzenie wspólnie poezji

MĘŻCZYŻNA 1
szacunek i świadomość że ta druga osoba
zawsze cię wesprze bo to daje
bezpieczeństwo

KOBIETA 1
namiętność!

MĘŻCZYŻNA 2
szczerość
ale to już było to jeszcze
czułość empatia i zaufanie

KOBIETA 2
to że naprawdę mogę być sobą
ze swoimi słabościami i fantasmagoriami

MĘŻCZYŻNA 3
poczucie humoru wsparcie zaufanie
szacunek radość czułość
spontaniczność

KOBIETA 3

lojalność
otwartość umysłu
dyskrecja!

MĘŻCZYŻNA 1
akceptacja

KOBIETA 1
muszę się zastanowić